

Sygn. akt II Ca 728/17

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Siergiej
Sędziowie:	SSO Jolanta Klimowicz-Popławska SSR del. Piotr Kozłowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Monika Gąsowska

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku C. J.

z udziałem M. B., W. J., M. Ł.

i R. Ł.

o podział majątku wspólnego i dział spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy C. J. oraz uczestnika W. J.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 22 marca 2017 r. sygn. akt II Ns 2246/16

postanawia:

oddalić apelację.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca C. J. wniósł o dokonanie podziału majątku wspólnego E. Ł. i W. Ł. (1), działu spadku po E. Ł. oraz działu spadku po S. Ł., w zakresie niezabudowanej nieruchomości położonej w Ł., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka o numerze geodezyjnym (...), o pow. 0,0732 ha przez przyznanie tej nieruchomości na rzecz R. G. i M. małżonków Ł. z obowiązkiem spłaty jego udziału. Do tego stanowiska przychylił się uczestnik postępowania W. J..

Uczestnicy postępowania R. Ł. i M. Ł., przychylając się do wniosku co do zasady, wnieśli o rozliczenie poniesionych przez nich nakładów na przedmiotową nieruchomość oraz o rozłożenie spłat na raty na okres 5 lat.

Uczestniczka postępowania M. B. zrzekła się spłaty od R. i M. Ł..

Postanowieniem z 22 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku ustalił, że niezabudowana, wyżej opisana nieruchomość, o aktualnej wartości 77 607 zł, stanowiła majątek wspólny E. Ł. i W. Ł. (1) (pkt I), zaś 1/2 część tego majątku stanowiła spadek po E. Ł. (pkt II). W skład spadku po S. Ł. wchodzi zaś udział w 3/4 częściach we własności w/w nieruchomości, ale zabudowanej już budynkiem mieszkalnym o aktualnej wartości 314 702 zł (pkt III). Sąd Rejonowy ustalił, że uczestnicy postępowania R. Ł. i M. Ł. poczynili na w/w nieruchomość nakłady w łącznej kwocie 112 700 zł (pkt IV), oddalił natomiast ich wnioski o ustalenie, że poczynili na tę nieruchomość wydatki (pkt V). Sąd dokonał podziału majątku wspólnego E. Ł. i W. Ł. (1), działu spadku po E. Ł. oraz działu spadku po S. Ł. w ten sposób, że przedmiotową nieruchomość przyznał małżonkom R. G. i M. Ł. (pkt VI) z obowiązkiem dokonania, solidarnie, spłat na rzecz C. J. i W. J. w kwotach po 24 519,31 zł (po sprostowaniu), w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (pkt VIII). Obciążył R. G. i M. Ł., solidarnie, obowiązkiem zwrotu na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania w kwocie 1205,99 zł i nieuiszczonymi kosztami sądowymi w kwocie 876,06 zł. W pozostałym zakresie Sąd umorzył postępowanie (pkt VII).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość położona w Ł., o powierzchni 0,0732 ha, oznaczona aktualnie numerem ewidencyjnym (...), nabyta została aktem notarialnym z 14.06.1971 r. przez małżonków E. i W. Ł. (1), do majątku dorobkowego. E. Ł. zmarł (...). a spadek po nim nabyły na podstawie ustawy żona oraz córka M. Ł.. Udział W. Ł. (1) w nieruchomości wynosił wówczas 3/4, a M. Ł. 1/4 część.

W. Ł. (2) wyszła ponownie za mąż za S. Ł. natomiast M. Ł. w (...)zawarła związek małżeński z R. Ł. – synem w/w S. Ł..

W. Ł. (2) zmarła (...), a spadek po niej nabył w całości, z mocy testamentu, drugi mąż S. Ł.. Od tej chwili przedmiotowa nieruchomość należała: w udziale 1/4 części do M. Ł., w udziale 3/4 części do S. Ł..

Na nieruchomości znajdują się budynek niemieszkalny i mieszkalny. Pozwolenie na budowę uzyskali S. i R. Ł., budowę rozpoczęto w 1976 r., a jako rok zakończenia budowy w ewidencji figuruje rok 1980. Budowę zajmowali się S. Ł. oraz małżonkowie R. Ł. i M. Ł.. Nakładów dokonywali wspólnie, w częściach równych. We wzniesionym budynku zamieszkiwał S. Ł., a jego syn z małżonką mieszkali w Ł..

S. Ł. zmarł (...), a spadek po nim nabyli: córka A. J., córka M. B. i syn R. Ł. – po 1/3 każde z nich. W skład tego spadku wchodzi udział w 3/4 częściach we własności przedmiotowej nieruchomości, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, o aktualnej wartości 314 702 zł, w tym 237 095 zł, jako wartość nakładów według stanu na dzień (...)

Po śmierci S. Ł. przedmiotowa nieruchomość należała do M. Ł., A. J., M. B. i R. Ł. w udziałach po 1/4 części.

W dniu (...) zmarła także A. J., a spadek po niej nabyli W. J. oraz C. J..

Sąd Rejonowy ustalił, że po śmierci S. Ł. małżonkowie R. G. i M. Ł. nadal dokonywali nakładów na dom na przedmiotowej nieruchomości (prace remontowe i wykończeniowe), a budynek nie jest wykończony do chwili obecnej. Ich nakłady na przedmiotową nieruchomość, zgodnie z opinią biegłego z zakresu szacowania nieruchomości J. J. mają wartość łącznie 112 700 zł, w tym 1/4 wartości nakładów na datę otwarcia spadku S. Ł. (59 273 zł) oraz nakłady poczynione po (...) (53 427 zł).

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że stan prawny przedmiotowej nieruchomości był bezsporny. W spornej kwestii nakładów na przedmiotową nieruchomość, w oparciu o wyniki postępowania dowodowego przychylił się zaś stanowiska prezentowanego przez uczestników postępowania R. Ł. i M. Ł.. Wskazał, że miało ono oparcie w zeznaniach szeregu świadków, które Sąd ocenił, jako logiczne, w większej mierze spójne i wzajemnie ze sobą korelujące, a przez to wiarygodne - tym bardziej, że wnioskodawca i jego ojciec nie zawnieśli o przesłuchanie jakiegokolwiek osoby, która mogłaby potwierdzić ich stanowisko. Mało wiarygodne były też, w ocenie Sądu, twierdzenia wnioskodawcy, który w chwili śmierci S. Ł. był nastolatkiem i trudno przyjąć, że zwracał uwagę na kwestie dotyczące rozliczeń finansowych między jego dziadkiem a wujkiem. Twierdzeń wnioskodawcy dotyczących finansowania

budowy domu i stanu finansowego S. Ł. Sąd nie uznał więc za miarodajne dla poczynienia ustaleń, tym bardziej, że nie zostały poparte dowodami. Stanowisko uczestników małżonków Ł. było też wiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Budowa domu była inwestycją wieloletnią, w którą bez wątpienia zaangażowany był, tak w aspekcie fizycznym jak i finansowym, R. Ł.. Sąd wskazał też na obustronne powiązania rodzinne małżonków Ł. z poprzednimi właścicielami nieruchomości uznając za logiczne w tym kontekście, że dom budowany był de facto na rzecz R. Ł. oraz – czy też przede wszystkim – na rzecz jego małżonki M. Ł. (córkę pierwotnej właścicielki – W. Ł. (1)). Trudno też przyjąć, w ocenie Sądu, aby S. Ł. – budował dom wyłącznie dla siebie – kiedy to na początku budowy miał już ponad 60 lat.

Nie bez znaczenia było i to, że w zbliżonym okresie S. Ł. ożenił się z W. Ł., a jego syn z jej córką - M.. W tej sytuacji decyzja o wspólnym budowaniu domu, jawi się jako naturalna konsekwencja zaistniałych, wyjątkowych relacji rodzinnych, co potwierdza również fakt że W. Ł. (2) powołała drugiego męża do całości spadku, choć materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż np. wzajemne stosunki W. Ł. (1) z córką były napięte – co ewentualnie mogłoby uzasadniać pominięcie jej w testamencie. Sąd podkreślił wreszcie, że naturalnym było partycypowanie M. Ł. wraz z mężem w pracach na działce za życia S. Ł., również jako współwłaścicielki w ¼ części przedmiotowej nieruchomości. Wskazał też, że o pozwolenie na budowę S. Ł. występował wspólnie z R. Ł., razem załatwiali oni także inne formalności związane z budową, za logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ale także za mające oparcie w materiale dowodowym, uznał Sąd Rejonowy stanowisko małżonków Ł., że ich udział w nakładach do śmierci S. Ł. wynosił połowę.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił Sądowi Rejonowemu przyjąć, że R. Ł. i M. Ł. czynili nakłady na przedmiotową nieruchomość również po dacie otwarcia spadku po S. Ł.. Nakłady te jednak nie podlegały rozliczeniu w tym postępowaniu, gdyż na skutek podziału przypadły one tym uczestnikom w naturze.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił podniesionego przez wnioskodawcę i uczestnika postępowania W. Ł. (3) zarzutu przedawnienia roszczenia o zwrot nakładów. Wskazał, że roszczenie takie ma charakter obligacyjny, powstaje i staje się wymagalne z chwilą dokonania nakładu i, stosownie do art. 118 k.c., przedawnia się z upływem 10 letniego terminu. W przedmiocie rozliczenia nakładów między współwłaścicielami, czy też między współspadkobiercami (przed działem), nie ma regulacji, która pozwalałaby na zgłoszenie takiego żądania dopiero w sprawie działowej. Niemniej, rozważając podniesiony zarzut przedawnienia w kontekście art. 5 k.c., Sąd Rejonowy uznał, że jego uwzględnienie godziłoby w sposób rażący w zasady współżycia społecznego. Podniesienie przez wnioskodawcę i jego ojca tego zarzutu nie stanowiło, zdaniem Sądu, wykonywania prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), zatem nie podlegało ochronie.

Sąd Rejonowy wywodził, powołując się na poglądy orzecznictwa i doktryny, że zasady współżycia społecznego stanowią zespół szczególnych reguł postępowania w życiu społecznym pozwalających na ocenę, że określone zachowania zasługują na akceptację, a inne muszą spotkać się z krytyką. Zastosowanie art. 5 k.c. musi zawsze opierać się na wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy i uznaniu, że zaakceptowanie skutku przedawnienia będzie rażąco niemoralne. Aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego musi zostać w szczególności wykazane, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Funkcja przedawnienia, jako stabilizującego stosunki społeczne, musi w pewnych sytuacjach ustąpić przed inną wartością, jaką jest prawo strony do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości. Stąd też zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów i postaw obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego. Nie jest przy tym wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także wtedy, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie, po stronie uprawnionego. Stosowanie art. 5 k.c. znajduje uzasadnienie w sytuacjach, gdy wydane rozstrzygnięcie, mimo iż zgodne z prawem, musiałoby być jednocześnie negatywnie ocenione na podstawie norm pozaprawnych, regulujących zasady moralne funkcjonujące w społeczeństwie.

Sąd Rejonowy uznał, że sprzeczne z elementarnym poczuciem sprawiedliwości byłoby, gdyby syn S. Ł. wraz z małżonką, którzy z własnych środków pokryli w połowie koszt budowy, wykończenia i remontu budynku oraz dbają o jego substancję od momentu wzniesienia, nie uzyskali jakiegokolwiek

rekompensaty z tego tytułu od wnioskodawcy i uczestnika postępowania W. J., którzy, podobnie jak ich poprzedniczka prawna, nie interesowali się stanem nieruchomości. Zaaprobowanie takiej sytuacji oznaczałoby nie tylko pokrzywdzenie małżonków Ł., ale prowadziłoby wprost do bezpodstawnego wzbogacenia ich kosztem C. J. i W. J.. Byłoby to, w ocenie Sądu, równoznaczne ze zwolnieniem współwłaściciela z jednego z jego podstawowych obowiązków (art. 207 k.c.), gdyż wnioskodawca i jego ojciec, mimo iż nie partycypowali w nakładach na nieruchomość, otrzymaliby od R. Ł. i jego małżonki powiększoną o ich wartość spłatę.

Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że obowiązkiem zwrotu objęte są wydatki konieczne, jak i użyteczne, chyba że te ostatnie służą tylko dla wygody jednego lub kilku współwłaścicieli i zostały poniesione tylko w jego (ich) interesie. W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, że nakłady oszacowane przez biegłego sądowego J. J. były niezbędne, a gdyby nie one, rozliczeniu podlegałyby w zasadzie sam grunt, nie sposób bowiem uznać, że S. Ł. samodzielnie podjąłby się budowy domu. Budowa i remont budynku w równym stopniu leżała w interesie wszystkich współwłaścicieli, przepis art. 207 k.c. ustanawia zaś zasadę, zgodnie z którą współwłaściciel, który dokonał nakładów na przedmiot współwłasności, może dochodzić zwrotu ich wartości od pozostałych współwłaścicieli – w stosunku do ich udziałów w rzeczy wspólnej.

Przeciwko uwzględnieniu zarzutu przedawnienia przemawiało, w ocenie Sądu Rejonowego także i to, że wnioskodawca i jego ojciec, a wcześniej ich poprzedniczka prawna, w okresie, gdy były dokonywane nakłady nie mieszkali na przedmiotowej nieruchomości i nie korzystali z niej. A. J., nie chciała mieszkać na przedmiotowej nieruchomości i nie wносиła zastrzeżeń do czynionych na ten majątek nakładów. Gdyby nie działania małżonków Ł., dom byłoby ruiną.

Biegły sądowy J. J. w opinii z dnia 13.12.2016 r. ustalił, że wartość nieruchomości według stanu na datę ustania wspólności majątkowej E. Ł. i W. Ł. (3) wynosi 77 607 zł zaś wartość wzniesionych na niej zabudowań to 290 522 zł, w tym 237 095 zł według stanu na datę otwarcia spadku po S. Ł. i 53 427 zł jako wartość nakładów poczynionych po tej dacie. Biegły odniósł się szczegółowo do podniesionych do jego opinii zastrzeżeń i swoją wycenę podtrzymał, a Sąd Rejonowy opinię tę zaaprobował uznając ją za rzetelną i fachową.

Podsumowując powyższe ustalenia i rozważania Sąd Rejonowy przyjął, że w skład majątku wspólnego E. Ł. i W. Ł. (1), a w 1/2 części w skład spadku po E. Ł., wchodziła nieruchomość niezabudowana o wartości 77 607 złotych. Natomiast w skład spadku po zmarłym S. Ł. wchodzi udział 3/4 części w powyższej nieruchomości – wraz z zabudowaniami - tj. w nieruchomości o aktualnej wartości rynkowej 314 702 złotych. Sąd wyjaśnił przy tym, że rozliczeniu w tym postępowaniu podlega tylko 1/4 wartości nakładów poczynionych do daty śmierci S. Ł., małżonkowie Ł. poczynili bowiem w/w nakłady w 1/2 części, ale w 1/4 części przypadają one M. Ł., jako współuprawnionej do nieruchomości.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku R. Ł. o rozliczenie również poniesionych przez niego i M. Ł. wydatków na przedmiotową nieruchomość za energię, wodę, ogrzewanie, ubezpieczenie i wywóz nieczystości. Uznał, że część zgłoszonych wydatków służyło do zaspokojenia potrzeb osób tam zamieszkujących, a na rozliczenie zasługują jedynie wydatki konieczne do utrzymania nieruchomości, niezależne od sposobu korzystania z niej. Ponadto, nieruchomość od 1997 r. służy wyłącznie zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych R. G. i M. Ł., a pozostali zainteresowani z niej nie korzystali. Wobec powyższego Sąd uznał, że żądanie rozliczenia wydatków nie stanowi wykonywania prawa podmiotowego i nie podlega ochronie, jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Sąd przyznał przedmiotową nieruchomość na rzecz R. Ł. i M. Ł. (wspólność ustawowa małżeńska), zgodnie ze stanowiskiem wszystkich zainteresowanych, nie dopatrując się w tym sprzeczności z prawem, z zasadami współżycia społecznego ani naruszenia interesów osób uprawnionych.

Na podstawie art. 212 § 1 i § 2 k.c. Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz wnioskodawcy C. J. oraz uczestnika W. J. spłaty ich udziałów w majątku spadkowym po S. Ł. (w sumie 1/3 z udziału S. Ł. w przedmiotowej nieruchomości wynoszącego 3/4, tj. łącznie 1/4 część wartości gruntu oraz 1/4 z 1/2 wartości nakładów poczynionych do daty otwarcia spadku po nim) – łącznie 49 038,62 zł (tj. po 24 519,31 na rzecz każdego z nich). Spłaty te zasądzone zostały w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia, Sąd Rejonowy nie dopatrzył się bowiem podstaw do

uwzględnienia dalej idącego wniosku uczestników co do odroczenia terminu płatności na dłuższy okres. Wskazał, że obowiązani solidarnie R. G. i M. Ł. oprócz dzielonego majątku posiadają inne nieruchomości, z których mogą uzyskać konieczne środki, zaś w interesie wnioskodawcy i jego ojca leży, aby nastąpiło to w rozsądnym terminie.

Apelację od tego rozstrzygnięcia w części, tj. w punktach IV i VIII wywiedli wnioskodawca C. J. i uczestnik postępowania W. J.. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucili:

1. **naruszenie prawa procesowego tj. art. 618 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że uczestnicy postępowania R. i M. Ł. poczynili nakłady inwestycyjne na budowę domu, podczas gdy w toku postępowania uczestnicy nie zgłosili tych nakładów do rozliczenia i nie sprecyzowali żądania w tym zakresie we właściwy sposób;**

2. **naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz całkowicie dowolną ocenę materiału dowodowego sprzeczną z doświadczeniem życiowym i uznanie, że uczestnicy postępowania R. i M. Ł. poczynili nakłady inwestycyjne na budowę domu w wysokości 118 546 zł, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz reguły oceny dowodów nie pozwalały na przyjęcie za udowodnione w/w twierdzeń;**

3. **naruszenie prawa materialnego tj. art. 5 k.c. w zw. z art. 118, 117 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie z uwagi na szczególnie uzasadnione okoliczności podyktowane zasadami współżycia społecznego, podczas gdy takie szczególne okoliczności nie wystąpiły w niniejszej sprawie, a wydane przez Sąd orzeczenie w okolicznościach przedmiotowego stanu faktycznego jawi się jako niesprawiedliwe i krzywdzące dla apelujących.**

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia przez uchylenie punktu IV ustalającego, że uczestnicy ponieśli nakłady na przedmiotową nieruchomość oraz zmianę punktu VIII przez podwyższenie spłaty na rzecz wnioskodawcy i uczestnika postępowania W. J. stosownie do ich udziałów, bez uwzględnienia nakładów uczestników R. i M. Ł. oraz o zasądzenie od uczestników postępowania ad 1,2 i 3 na rzecz apelujących kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew sformułowanym w niej zarzutom Sąd pierwszej instancji wnikliwie i prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, których ponawianie w tym miejscu jest zbyteczne. Sąd ten również prawidłowo zastosował w ustalonym przez siebie stanie faktycznym prawo materialne. Ustalenia te oraz ich ocenę prawną i wnioski Sąd Okręgowy akceptuje, przyjmując je za podstawę także swojego orzekania.

Rozpoznając sprawę w postępowaniu apelacyjnym Sąd drugiej instancji miał na uwadze, że spór na tym etapie ogranicza się do kwestii związanych z ustaleniem i rozliczeniem nakładów uczestników postępowania na nieruchomość stanowiącą przedmiot podziału, w tym kwestii prawnej związanej z zarzutem przedawnienia roszczenia z tego tytułu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w apelacji zarzutów procesowych Sąd Okręgowy nie dopatrywał się uchybienia przepisowi art. 618 § 1 k.p.c., który określa kognicję sądu w postępowaniu o zniesienie współwłasności, a na podstawie odesłania z art. 688 i 567 § 3 k.p.c. – także w sprawach o dział spadku i podział majątku wspólnego. Sąd Rejonowy nie przekroczył swojej kognicji obejmując swoim rozstrzygnięciem także roszczenia R. G. i M. małżonków Ł. o zwrot nakładów inwestycyjnych na budowę domu, bowiem, wbrew stanowisku skarżącego, roszczenie takie wymienieni uczestnicy postępowania zgłosili przed Sądem I instancji w sposób umożliwiający jego rozpoznanie. W

postanowieniu z 3 czerwca 2011 r., II CSK 330/10, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, korespondujący ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie, że zgłoszenie roszczeń, o jakich mowa w art. 618 § 1 k.p.c., dopuszczalne jest do daty zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji. W postanowieniu z 9 grudnia 2014 r., III CSK 351/13, Sąd Najwyższy stwierdził z kolei, że w postępowaniu nieprocesowym zachowało aktualność postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 1969 r., II CR 732/69 (OSPika 1970, z. 9, poz. 193), w myśl którego nawet zgłoszenie przez współwłaściciela roszczenia z tytułu współposiadania rzeczy dopiero w postępowaniu odwoławczym w sprawie o zniesienie współwłasności nie zwalnia sądu od obowiązku oceny zasadności tego roszczenia materialnoprawnego właściciela. Tego rodzaju podejście do roszczeń możliwych do zgłoszenia i rozpoznania w postępowaniach działowych na podstawie art. 618 § 1 k.p.c., wynika zaś z rygorystycznego działania zasady ustalonej w art. 618 § 3 k.p.c..

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że uczestnicy już w odpowiedzi na wniosek o wszczęcie postępowania zażądali rozliczenia nakładów poniesionych na nieruchomości wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem ich oszacowania. Sąd Rejonowy nie zażądał od uczestników doprecyzowania tego żądania, nie zwrócił też im pisma zawierającego to żądanie, mające oparcie w art. 618 § 1 k.p.c. w zw. z art. 688 i 567 § 3 k.p.c., jako niespełniającego wymagań oznaczonych w art. 187 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.. Również z wypowiedzi skarżących oraz ich profesjonalnego pełnomocnika w toku postępowania nie wynikało, by mieli oni jakiegokolwiek wątpliwości co do intencji zgłaszających roszczenie z tytułu nakładów, a w szczególności co do tego, że żądanie to dotyczy także nakładów na budowę domu na spadkowej nieruchomości, a jego podstawą faktyczną jest m.in. twierdzenie, że dom ten budowany był przez uczestników wspólnie ze spadkodawcą. Wnioskodawca i uczestnik postępowania W. J. wdali się przed Sądem Rejonowym w spór w tym zakresie i nie podnosili żadnych uwag w kontekście czynności procesowych Sądu zmierzających do rozpoznania roszczenia o zwrot nakładów, w tym do postanowień dowodowych podejmowanych na okoliczność tychże nakładów i ich wartości (z zeznań świadków, czy też z opinii biegłego). Nie zgłosili również w tym zakresie zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c.. Stanowisko uczestników zajmowane po opracowaniu opinii przez biegłego nie pozostawiało natomiast wątpliwości, że akceptują oni ustalenia opinii dotyczące zakresu oraz wartości nakładów, co, szczególnie gdy działali oni bez profesjonalnego pełnomocnika, pozwala uznać, że ich żądanie dotyczy wartości w tej opinii wskazanej.

Podsumowując tę część rozważań, Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 618 § 1 k.p.c. za bezpodstawny, a ponadto spóźniony (art. 162 k.p.c.).

Chybiony był również sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c.. Przypomnienia wymaga, że to sąd, na podstawie wszechstronnego rozważenia dowodów, ale według własnego przekonania ocenia ich wiarygodność i moc (siłę przekonywania i znaczenie dla rozstrzygnięcia). Wobec tego tylko w przypadku, gdy we wnioskowaniu sądu brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wykracza ono poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby jednak zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) mógł zostać uwzględniony nie wystarczy - jak to czynią apelujący - przedstawienie alternatywnego stanu faktycznego, gdyż podważyć należy prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów przez wykazanie, że jest ona wadliwa lub błędna (vide: wyroki SN: z dnia 12 kwietnia 2001 r. II CKN 588/99, z dnia 29 września 2002 r. II CKN 817/00, z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/96, z dnia 2 kwietnia 2003 r. I CKN 160/01).

Apelujący kwestionując ocenę przeprowadzonych w sprawie niektórych, wymienionych w uzasadnieniu apelacji dowodów, nie podważali ich wiarygodności, a wnioski wywiedzione przez Sąd z materiału dowodowego, zarzucając im sprzeczność z doświadczeniem życiowym. W ocenie Sądu drugiej instancji jednakże, wnioskowanie Sądu Rejonowego oparte o całość zebranego i wnikliwie ocenionego materiału dowodowego. Ocena ta, wskazująca dodatkowo na nietypowe powiązania rodzinne uczestników i ich rodziców, na fakt, że także M. Ł. w okresie budowy była współwłaścicielką przedmiotowej nieruchomości, że jej mąż wraz z ojcem wspólnie ubiegali się o pozwolenie na budowę i załatwiali związane z nią formalności, a z drugiej strony – na brak związków z tą nieruchomością pozostałych następców S. Ł., w tym skarżących oraz brak dowodów przeciwnych, nie wykazuje zarzucanej sprzeczności ani błędów logicznych. Argumentacja apelacji w tym zakresie stanowi więc jedynie polemikę z oceną Sądu, która – w świetle

powyższych teoretycznych rozważań nie mogła odnieść skutku. Należy przy tym podkreślić, że ocena Sądu, której nie nosi – jak w tym przypadku - cechy dowolności, musi się ostać, jeśli nawet z tego samego materiału dowodowego dałoby się równie dobrze wyprowadzić wnioski przeciwne, niż przyjęte przez Sąd. Jest to konsekwencją tego, że stanowi ona uprawnienie sądu wyrażające istotę sądownictwa.

W ustalonym przez Sąd I instancji i aprobowanym przez Sąd odwoławczy stanie faktycznym nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa materialnego. Naruszenia tego skarżący dopatrywali się w niewłaściwym zastosowaniu przez Sąd Rejonowy art. 5 k.c. w zw. z art. 118 i 117 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie, podczas gdy nie wystąpiły w niniejszej sprawie szczególne okoliczności, a przeciwnie - orzeczenie takie jest dla apelujących niesprawiedliwe i krzywdzące.

Sąd Okręgowy podzielił w tym zakresie, bezsporne zresztą, stanowisko Sądu Rejonowego, że roszczenie uczestników postępowania o zwrot nakładów uległo przedawnieniu. Na akceptację, wbrew zarzutom apelacji, zasługuje jednak także pogląd Sądu pierwszej instancji, poparty wyczerpującym wywodem prawnym, że skorzystanie przez skarżących z zarzutu przedawnienia w realiach tej sprawy powinno być ocenione, jako nadużycie prawa podmiotowego. Również w ocenie Sądu II instancji nie do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości byłoby rozstrzygnięcie, skutkiem którego skarżący staliby się ewidentnie bezpodstawnie wzbogaceni, uzyskując spłatę także z tej części wartości wspólnej nieruchomości, jaka powstała wyłącznym staraniem i nakładem uczestników. Podzielając argumentację Sądu Rejonowego, jak legła u podstaw zajętego stanowiska, Sąd Okręgowy wskazuje natomiast dodatkowo, że, jak wskazał SN w uchwale z 8.1.1980 r., III CZP 80/79 (OSNC Nr 9/1980, poz. 157) współwłaściciel, który dokonał nakładów koniecznych na nieruchomość będącą przedmiotem współwłasności, nie może żądać zwrotu wartości tych nakładów, odpowiadających udziałowi pozostałych współwłaścicieli w całości nieruchomości, jeżeli w drodze podziału quoad usum nie korzystają oni z tej części nieruchomości, na którą zostały te nakłady dokonane. O ile więc nie ma istotnych powodów, by mimo przedawnienia chronić interesy współwłaściciela czyniącego nakłady, który mógł i powinien dochodzić ich zwrotu, to reguła ta nie powinna mieć zastosowania wobec uczestników niniejszego postępowania, którzy przed upływem okresu przedawnienia nie występowali wobec pozostałych współwłaścicieli o zwrot nakładów, z których korzystali z wyłączeniem tychże. Przyjęcie, że utracili oni takie roszczenie z powodu przedawnienia w sytuacji, gdy to od nich współwłaściciele ci żądają przyznania im korzyści z nakładów, do powstania których nie przyczynili się, uznać należy, również w ocenie sądu Okręgowego za rażąco naruszające zasady współżycia społecznego. Wobec powyższego argumentacja apelacji, jako nieprzekonująca, nie mogła odnieść skutku także w tym zakresie.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.